

ZBIORY POLSKIE EDWARDA CHWALEWIKI

Niezbędnik badacza dziedzictwa narodowego



W 2006 r. mija dziewięćdziesiąta rocznica pierwszego wydania skromnej książeczki Edwarda Chwalewika *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galeria, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w zestawieniu alfabetycznym według miejscowości* (Warszawa, 1916). Autor, ówczesny pracownik Antykwariatu Polskiego Hieronima Wildera w Warszawie, miał już doświadczenie jako bibliograf i współtwórca katalogów antykwarskich oraz księgarskich. *Zbiory polskie* przygotował po zniszczeniach i stratach naszych dóbr kultury w czasie I wojny światowej. W latach 1926-1927 wydał drugą dwutomową wersję *Zbiorów polskich*. Ta znacznie rozszerzona w stosunku do I wydania edycja jest do dnia dzisiejszego podstawowym kompendium wiedzy o zasobie polskiego ruchomego dziedzictwa kulturowego z okresu międzywojennego. Służy historykom bibliotek, muzealnikiem, archiwistom i innym badaczom pamiątek przeszłości już od osiemdziesięciu lat. Do tych dwóch rocznic zaliczyć trzeba i tę najważniejszą – pięćdziesiątą rocznicę śmierci Edwarda Chwalewika, która minęła w lutym 2006 r. To dobra okazja, by przypomnieć jego postać i dokonania.

Był wszechstronnym badaczem zbiorów polskich, gromadzonych na przestrzeni wieków. Skrupulatnie rejestrował ich losy – jakże często skomplikowane – od momentu powstania kolekcji do okresu po I wojnie światowej: rozproszenia, straty, konfiskaty, zmiany właścicieli i miejsc przechowywania. Pracował sam, bez sztabu pomocników i możliwości, jakie dzisiaj daje nowoczesna technika. Zarejestrował i opisał księgozbiory zarówno instytucji, jak i osób prywatnych. Stworzył i wykorzystał do tego celu prekursorskie metody, na przykład badanie znaków własnościowych, dzięki którym z większą precyzją mógł odtwarzać historię poszczególnych obiektów i całych kolekcji. Jego prace dokumentacyjne dotyczące książki i bibliotek oraz z ekslibrisologii stały się wzorem i punktem odniesienia dla kolejnych opracowań.

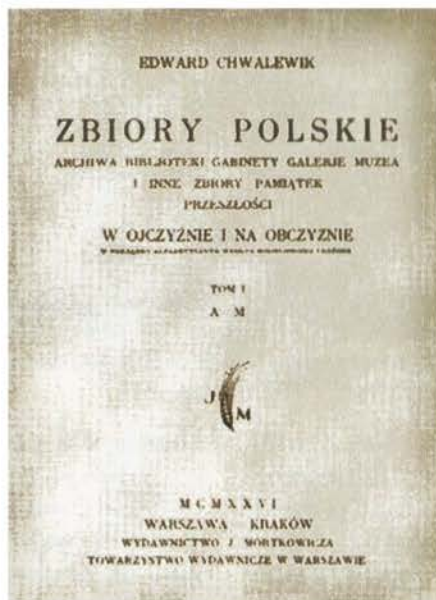
Życiorys Edwarda Chwalewika to skomplikowany portret inteligenta polskiego z przełomu XIX i XX w., żyjącego w zaborze rosyjskim. Znalazło się w nim miejsce na politykę – walkę z caryzmem i rusyfikacją, realizację ideałów rewolucyjnych – a także na intensywną i różnorodną pracę społeczną oraz bogatą działalność publicystyczną. To wszystko przeplatane pobytami w więzieniach, zesłaniem na Syberię i wydaleniem z kraju.

Gdy uchłły młodzieńcze porywy i zaangażowanie polityczne, poświęcił się całkowicie pracom związanym z dziejami bibliotek polskich, podwalinom ekslibrisologii, kolekcjonerstwu i działalności bibliotekarskiej.

Do dziś uznawany jest za patrona wielu prac i projektów badawczych poświęconych odtworzeniu bądź zdokumentowaniu istniejącego obecnie w kraju i zagranicą narodowego dziedzictwa kulturowego wielu pokoleń Polaków.

Urodził się w Warszawie 4 sierpnia 1873 r. lecz jego lata szkolne upłynęły w gimnazjum rosyjskim w Siedlcach. Już jako

nastolatek uczestniczył w pracy organizatorskiej kółek samokształceniowych, opiekował się również koleżeńską biblioteką, przechowując od 1891 r. w domu rodzinnym nielegalną literaturę. W kółkowym obiegu czytelniczym wykorzystywano także niewielką biblioteczkę rodziców Edwarda – około 250 tytułów beletrystyki polskiej. Były to pierwsze kroki młodego Chwalewika w świecie książki i spraw bibliotecznych. Zainteresowanie książkami i ich gromadzeniem kontynuował podczas studiów prawniczych w Warszawie, a także w ramach pracy społecznej w czytelniach bezpłatnych Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Poza pracą bibliotekarską zbierał również książki i fundusze na zorganizowanie przyszłej biblioteki publicznej w stolicy. Jako początkujący dziennikarz piórem wspierał akcję wybitnych przedstawicieli warszawskiej inteligencji na rzecz idei założenia tak potrzebnej placówki¹. Warto przypomnieć ten fakt w przeddzień setnej rocznicy (1907-2007) rozpoczęcia działalności tej ważnej dla stołecznego pejzażu bibliotecznego instytucji². Zainteresowanie książką – i skromna jeszcze wiedza o zawodzie bibliotekarskim, który przyszło Chwalewиковi w przysz-



Karta tytułowa drugiego, dwutomowego wydania *Zbiorów polskich*

ści uprawiać – pomogły mu niewątpliwie w znalezieniu zajęcia podczas zesłania na Syberię w latach 1902-1905, gdzie trafił za przynależność i aktywną działalność w SDKPiL. Pierwszym etapem syberyjskiej zsyłki był Krasnojarsk. Rychło udało mu się nawiązać kontakt z elitą miejscowej radykalii rosyjskiej. Dzięki tym znajomościom wciągnięty został do pracy społecznej w krasnojarskiej bibliotece publicznej, gdzie poznał grono bibliotekarzy rosyjskich.

Pobyt w Krasnojarsku okazał się prawdziwym przełomem w nieukształtowanej jeszcze drodze zawodowej syberyjskiego zesłańca. Przyjeżdżając do stolicy guberni jeniisejskiej, trafił do miasta rozwijającego się intensywnie w związku z budową Kolei Transsyberyjskiej, wydobywaniem złota na pobliskich terenach, rozbudową portu na Jeniseju. Tu także, w małej miejscowości Tarakanówka pod Krasnojarskiem, miała swą siedzibę największa prywatna biblioteka na Syberii – prawie stutysięczny księgozbiór bogatego kupca krasnojarskiego Gennadija Judina. Latami kupował on całe kolekcje i unikatowe pojedyncze okazy. Posiadał cenne rękopisy, stare druki i największy zbiór sibiriaków: dokumenty dotyczące historii, geografii, geologii i bogactw naturalnych Syberii.

W 1897 r. w bibliotece Gennadija Judina pracował ówczesny zesłaniec Włodzimierz Lenin, który przez około dwa miesiące zbierał tam materiały do swoich prac, między innymi do książki o rozwoju kapitalizmu w Rosji. W zachowanych listach do rodziny z tego okresu opisuje bogactwo zbiorów krasnojarskiej biblioteki.

Na początku XX w. Judin postanowił sprzedać swoją bibliotekę. Chciał jednak, by zbiory pozostały w całości, a kolekcja nosiła jego imię. Warunki te gotowa była spełnić tylko Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie.

Pertraktując w sprawie zakupu księgozbioru Gennadija Judina, Amerykanie przysłali w 1903 r. do Krasnojarska Aleksego Babina, kierownika oddziału słowiańskiego waszyngtońskiej Biblioteki Kongresu. Miał on z autopsji określić wartość finansową i naukową zbiorów. Babin po przyjeździe zaangażował do pomocy kilka osób, w tym Edwarda Chwalewika, który skwapliwie przyjął propozycję. Po latach tak oceniał to wydarzenie w *Mojej autobiografii*: *To nowe zajęcie, któremu w ciągu pół roku oddawałem się z młodzieńczym zapalem i gorliwością, miało zarazem ten skutek, że spowodowało pierwszy lecz istotny przewrót w moich dotychczasowych aspiracjach ideowych, rozbudziło uspięne w mej duszy miłośnictwo książki i wiedzy o książce, które opanowywało mnie odciążając coraz bardziej, wypierając z wolna lecz stale wszystkie inne dotychczasowe upodobania...*

*Pod światłym i niezmiernie zycliwym kierownictwem Babina, gruntownie pogłębiłem swoje wiadomości bibliotekoznawcze*³.

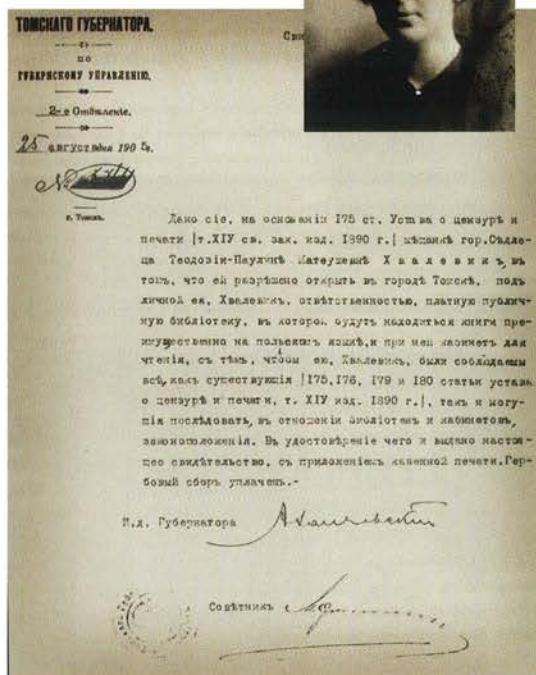
W 1904 roku rodzina Chwalewików (żona i dwójka dzieci) przeniosła się do Tomsku. Edward kontynuował tam studia prawnicze w latach 1904-1905 na najstarszym na Syberii uniwersytecie, założonym w 1888 r.

Szybko nawiązał kontakty z kolonią polską i zajął się reorganizacją biblioteki dla Polaków. Scalił i zgromadził w swoim domu rozproszone dotąd w różnych miejscach zbiory. Zaproponował utworzenie z nich legalnej prywatnej czytelnicy polskiej. Zamyśl powiódł się i gubernator tomski wydał 25 sierpnia 1905 r. na nazwisko żony Chwalewika, pozwolenie na prowadzenie płatnej biblioteki publicznej z polskimi książkami i czytelnią.

Te cenne syberyjskie doświadczenia i inspiracje wywarły znaczący wpływ na dalszą drogę życiową i zawodową Edwarda.

Po powrocie do kraju na początku 1906 r. Chwalewik został zatrudniony w nowo powstałym w Warszawie Antykwariacie Polskim, kierowanym przez Hieronima Wildera. Spędził tam kolejnych sześćnaście owocnych lat, wypełnionych pracą z książką i zbieraniem dokumentacji dotyczącej losów polskich zbiorów.

W Antykwariacie poznał najwybitniejszych kolekcjonerów – profesjonalistów i amatorów, czołowych przedstawicieli polskiej nauki, arystokratów, urzędników – wszystkich pochłoniętych pasją zbieractwa. Przez jego ręce przewinęło się wiele cennych księgozbiorów, kolekcji rycin, autografów i ekslibrisów. Przekonał się, jak wielką rolę kulturalną odgrywały jeszcze w tym czasie pałace i dwory polskie na Witebszczyźnie, Mińszczyźnie, Podolu i Wołyniu, bogate w cenne dokumenty i inne zbiory rodowe, gromadzone przez dziesięciolecia. W Antykwariacie Chwalewik znalazł pracę idealnie odpowiadającą swoim zainteresowaniom. Jej owocem było między innymi przygotowanie dwudziestu katalogów antykwarskich (nr 1-4, 6-21), które po latach uznano za



Zezwolenie gubernatora tomskiego na prowadzenie przez Teodozję Chwalewиковą Biblioteki Publicznej wraz z Czytelnią w Tomsku

najlepsze w dziejach książki polskiej.

Krótko po rozpoczęciu pracy w Antykwariacie Polskim, w 1906 r. Chwalewik ponownie zaangażował się w działalność polityczną i społeczną, nawiązał współpracę z czasopismami takimi jak: *Czerwony Sztandar*, *Nowa Gazeta* czy *Nowe Prądy*. Przyplacił to uwięzieniem w Brześciu i wydaleniem z kraju – w ten sposób w 1907 r. znalazł się w Krakowie. Dzięki wstawiennictwu Wacława Anczyca, wybitnego drukarza krakowskiego, znalazł pracę w księgarni Gebethnera i Spółki. Opracował trzy katalogi dzieł nakładowych, komisowych i znajdujących się na składzie firmy. Przygotowywał nowości wydawnicze dla największych bibliotek krakowskich. Po trzynastu miesiącach zesłania uzyskał pozwolenie na powrót do Warszawy

i w listopadzie 1908 r. objął swe dawne stanowisko w Antykwaracie Polskim Hieronima Wildera.

Po jakże owocnych próbach pracy w zawodzie antykwarium i księgarza, w 1919 r. Edward Chwalewik zmierzył się z kolejnym wyzwaniem – rozpoczął pracę w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. W 1920 r. został kierownikiem biblioteki (zał. 1918 r.) i wydawnictw ministerialnych. Placówkę biblioteczną zorganizował od podstaw, scalając zbiory poszczególnych departamentów i wydziałów. W krótkim czasie postawił ją w rzędzie najlepszych księgozbiorów w urzędach administracji państwowej. W 1920 r. liczyła niespełna 1000 wol., a w 1939 r. osiągnęła stan przeszło 36 000 wol. (ponad 22 000 tytułów).

Po likwidacji ministerstwa w latach okupacji hitlerowskiej, zbiory przejął niemiecki Urząd Pracy (Arbeitsamt), który zajął budynek MPiOS. W I kwartale 1941 r. przekazał zbiory Bibliotece Państwowej (Staatsbibliothek Warschau), działającej pod niemieckim zarządem. Około 28 000 wol. zostało zmagazynowanych w Bibliotece Uniwersyteckiej (I Oddział BP), a następnie w gmachu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich przy ul. Okólnik 9 (Oddział III BP).

Po powstaniu warszawskim podzielili one los pozostałych ulokowanych tam księgozbiorów, podpalonych przez Niemców w pierwszej połowie października 1944 r.

Od 1945 r., mając już ponad 70 lat, Edward Chwalewik nadal kierował biblioteką aż do przejścia na emeryturę w 1952 r.

Świeżo mianowany w 1920 r. bibliotekarz ministerialny wkrótce miał okazję zdobyć nowe, inspirujące doświadczenia podczas prac związanych ze zwrotem polskiego mienia kulturalnego po pokoju ryskim w 1921 r. Z początkiem 1922 r. Chwalewik – znany już i ceniony znawca dziejów książki i bibliotek – został powołany jako ekspert do udziału w pracach Mieszanej Komisji Specjalnej (złożonej z przedstawicieli strony polskiej i rosyjsko-ukraińskiej), realizującej postanowienia traktatu ryskiego. Dotyczyły one między innymi zwrotu Polsce zbiorów bibliecznych wywiezionych do Rosji od 1772 r. i przechowywanych głównie w bibliotekach Petersburga oraz Kijowa.

Rola Chwalewika nie ograniczała się jednak tylko do zadań rzeczoznawcy. Cenne okazały się jego dawne znajomości z czasów przynależności do SDKPiL. Ówczesni współtowarzysze i działacze rewolucyjnych ruchów robotniczych byli teraz prominentnymi lokatorami Kremla. Po przyjeździe do Moskwy nawiązał kontakty z Jakubem Haneckim, Julianem Marchlewskim, Karolem Radkiem, Feliksem Konem, spotkał się również z Feliksem Dzierżyńskim. Wielokrotnie – na prośbę ministra Antoniego Olszewskiego, przewodniczącego Delegacji Polskiej – świadczył nieoficjalną pomoc, pośrednicząc w kontaktach z Haneckim i Marchlewskim, by łagodzić ostre spory i prezentowane wielokrotnie wrogie stanowisko ekspertów rosyjskich.

W przerwach między obradami zapoznawał się z bibliotekarstwem radzieckim, nawiązywał kontakty z bibliofilami i zbieraczami ekslibrisów w Moskwie, penetrował rynek antykwareczny i wyszukiwał na nim liczne polonika. Po powrocie do Warszawy przygotował między innymi obszerne opracowanie *Losy zbiorów polskich w Rosyjskiej Bibliotece Publicznej w Leningradzie* (Warszawa, 1926).

Poza pracą zawodową, ważną częścią aktywności zawodowej Chwalewika, w ramach której przyszył dokumentalista zbiorów



Grupa działaczy Koła Demokratycznej Młodzieży, Warszawa 1897 r. Siedzą od lewej: E. Chwalewik, Z. Gąsiorowski, K. Kasperski, J. Klott, J. Meyer. Stoją od prawej: drugi – P. Rudzki, trzeci – S. Koszutski, czwarty – J. Kochanowski



Działacze Wydziału Czytelnicy Bezpłatnych przy warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, 1899 r. W środku siedzi prezes WTD Stanisław Leszczyński



Odbiór przez stronę polską arrasów wawelskich króla Zygmunta Augusta. Moskwa, 19 maja 1922 r. Wśród polskich i rosyjskich urzędników drugi od prawej strony stoi Chwalewik, trzeci – Marian Morelowski



Exlibris Chwalewika autorstwa Adama Póltrawskiego, 1917 r., Edgara Norwetha, Moskwa 1922 r., Kazimierz Wiszniewskiego 1941, Kazimierz Wiszniewskiego 1941 r.

polskich zdobywał niezbędną wiedzę o cennych kolekcjach i ich twórcach, była własna pasja zbieracka. Gromadzenie książek rozpoczął jeszcze w wieku szkolnym. Na studiach, przed zesłaniem na Syberię, jego biblioteka liczyła około 500 tomów i, niestety, przepadła w czasie jego nieobecności w kraju. Wracając w 1906 r. z Syberii przywiózł do Warszawy także wiele książek rosyjskich, nabytych na zesłaniu, a poświęconych głównie problemom ekonomicznym i ruchom rewolucyjnym w Rosji. Będąc pracownikiem Antykwarium Polskiego, celowo ograniczył swe zbieractwo, by nie kolidowało ono z interesami firmy. Większą wagę przywiązywał teraz do nabywania materiałów związanych z historią bibliotek w Polsce, a także druków bibliofilskich i ekslibrisów. Koncentrował się na znakach własnościowych księgozbiorów historycznych oraz gromadzonych ze względu na ich walory graficzne. Zamiłowanie to Chwalewik powziął pod wpływem zachęty ze strony zapalonego ekslibrisisty i bibliofila, a później serdecznego przyjaciela, prof. Zygmunta Wolskiego, który zwrócił jego uwagę na ten cenny, a mało dotychczas spożytkowany materiał pomocniczy do historii bibliotek.

Kolejną dużą porcję ekslibrisów i książek przywiózł w 1922 r., wracając po prawie rocznym pobycie z Moskwy. Jeszcze w latach okupacji jego wyborowa biblioteka liczyła około 2000 tomów, a zbiór ekslibrisów przeszło 3000 okazów. Autor *Zbiórów polskich* wykorzystał go w pełni do własnych prac badawczych i dokumentacyjnych. Jako pierwszy spośród historyków i badaczy dziejów bibliotek, zastosował na tak dużą skalę metodę opisywania i analizowania książkowych znaków własnościowych (oprócz ekslibrisów interesowały go także superekslibrisy, nalepki, pieczątki itp.). Pozwoliło mu to na lepsze udokumentowanie losów opisywanych zbiorów.

Mając tak wyśmienicie przygotowany warsztat badawczy, Edward Chwalewik rozpoczął prace zmierzające do zarejestrowania

zabytków naszej kultury. Sam przyznawał, że na jego zainteresowanie historią bibliotek w Polsce zasadniczy wpływ miało opracowanie Franciszka Radziszewskiego *Wiadomości historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych... w krajach dawną Polskę składających...* (Kraków 1875), z którym zetknął się po raz pierwszy podczas pracy w Antykwarium Polskim.

W następnych latach zaistniały kolejne powody do kontynuacji rozpoczętej pracy: *Niepowetowane straty, poniesione w naszych zbiorach kulturalnych podczas pierwszej wojny światowej, dały mi silny bodziec do gromadzenia wszelkich wiadomości o nich*. Pierwsze dane o wojennych zniszczeniach dóbr kultury Chwalewik przygotował po 1914 roku dla Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich. Publikacja nie doszła jednak do skutku. Autor uzupełniał rękopis wciąż nowymi danymi. Pracą tą zainteresował się Stanisław Michalski i zaproponował sfinansowanie jej wydania przez Kasę im. Mianowskiego. W ten sposób w 1916 r. ukazało się pierwsze wydanie *Zbiórów polskich*.

Pobyt oraz praca w Moskwie w 1922 r. umocniły prawdopodobnie Chwalewika w przekonaniu o konieczności stworzenia obszernego kompendium dotychczasowego stanu wiedzy o polskich zbiorach gromadzonych na przestrzeni wieków. Na potrzeby drugiej, dwutomowej edycji *Zbiórów polskich* w latach 1926-1927, Chwalewik rozszerzył je przeszło czterokrotnie. Wydawcą miało być lwowskie Ossolineum. Niestety, realizacja publikacji przeciągała się i Chwalewik skorzystał z oferty warszawskiego wydawcy i bibliofila Jakuba Mortkowicza. *Zbiory polskie* zostały wznowione po II wojnie światowej w 1991 r. przez KAW w postaci reprintu drugiego wydania.

Aktywność Edwarda Chwalewika w ekslibrisologii także zaowocowała wielu cennymi opracowaniami. Poświęcał je znakomitościom poszczególnych wieków lub o różnej tematyce (np. ekslibrisy śląskie, masońskie, herbowe, muzyczne, donacyjne, portretowe, lekarzy, bibliofilek itp.). W osobnej książeczce omówił wojenne straty ekslibrisów polskich (Wrocław, 1949). Ukoronowaniem działalności w tej dziedzinie jest monografia *Ekslibrisy polskie XVI i XVII w.* (Wrocław, 1955), w której autor zamieścił rys historyczny i prześledził rozwój znaku książkowego w Polsce.

W swoim długim i pracowitym życiu miał liczne osiągnięcia zawodowe. Brał żywy udział w życiu środowisk: bibliotekarskiego, bibliofilskiego i ekslibrisologicznego. Wszędzie pozostawił swój trwały ślad, dla wielu był niekwestionowanym autorytetem. Jego najbardziej znane, imponujące dzieło *Zbiory polskie*, służy kolejnym pokoleniom historyków książki. Od niego bowiem zaczynamy zazwyczaj poszukiwania podstawowych informacji o kolekcjach i ich właścicielach, o których często ślad pozostał tylko „w Chwalewiku”.

Edward Chwalewik zmarł 18 lutego 1956 r. w Skolimowie w wieku 83 lat. ■

Fot. z: Edward Chwalewik. *Z moich wspomnień o zbieractwie*. Oprac. H. Łaskarzewska, M. Figiel

PRZYPISY

¹ E. Chwalewik: *W sprawie biblioteki publicznej*, „Ognio” 1903, nr 8, s. 189-190.

² Zob. *O potrzebie założenia publicznej biblioteki w Warszawie. Katalog wystawy towarzyszącej XVI Sesji Warszawianistycznej*, Warszawa 2006.

³ E. Chwalewik: *Moja autobiografia*. Warszawa 1941, 12 k., maszyn. BN, ZDK, sygn. S. 3822, k. 3-4; *Z moich wspomnień o zbieractwie*. Oprac. H. Łaskarzewska i M. Figiel. Warszawa 2006, s. 45.